

Nr. 30. Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fen., z odnoszeniem do domu 1 mk. 35 fen., WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. **Poznań, niedziela 7 lutego 1897** Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1 markę. INSERATY od wiersza drobnego 15 fen. RĘKOPISÓW się nie zwraca. **Rok 15.**

REDAKCYA „Wielkopolanina“: Wielkie Garbary 50. — EKSPEDYCYA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Nasze dziennikarstwo!

Ostatnie procesy prasowe zniewalają nas do zastanowienia się nad obecnem położeniem polskiego dziennikarstwa — przy tej sposobności nie od rzeczy będzie wystosować kilka słów napomnienia nie do dzienników — boć do tego nie mamy prawa, pozostawiając każdemu sposób traktowania rzeczy według swego widzimisię — lecz do korespondentów. Przyczyny rozlicznych procesów nie trudno wynaleźć — główną przyczyną to niewątpliwie ostrzejszy wiatr wiejący przeciw nam. Gdyby tego prądu wywołanego przez Hakatę nie było, nie śledzonoby tak dziennikarstwa polskiego i nie „wczytywanoby“ w artykuły dziennikarskie rzeczy, o których autor wcale może nie myślał. Faktem jednak jest, że taki prąd istnieje, drugim faktem też jest, że dawno przed wygłoszeniem ostrych mów ministrów p. v. d. Recke i dr. Bossego obiegały wieści po prasie niemieckiej a powtarzane przez polską, iż władze otrzymały wskazówkę, aby baczniej śledzono dziennikarskie prace polskie. Pogłoski te niestety okazały się prawdziwemi. Skutki tych wskazówek odbiły się rychło w procesach prasowych wytoczonych gazetom Górnośląskim i Zachodnio-Pruskim.

Czy owe gazety ostrzej poczęły pisać? Naszem zdaniem nie — procesy powstały nie z ostrzejszego sposobu pisania, lecz z baczniejszego śledzenia spraw dziennikarskich przez władza.

Władze zadziwiły się ożywionym ruchem dziennikarskim, z którym w parze szedł ożywiony ruch duchowy. Rząd pruski zaskoczony został mianowicie nagłym rozbudzeniem się ducha na Górnym Ślązku — ze zdziwieniem też ujrzał, że w Zachodnich Prusach, w których większa własność bardzo nieliczna, lud stoi twardo przy wierze i zwyczajach ojców. Temu wszystkiemu ma być winno dziennikarstwo polskie. Pod tym względem rząd jest w błędzie. Do rozbudzenia ducha nikt tyle sie nie przyczynił, co fałszywe rozporządzenie.

Lud jest nieomal obojętny tak długo, póki nienaruszone są sprawy, które uważa za święte i póki nienaruszone są sprawy jego bytu. Skoro jednak ktobądź naruszy te sprawy, lud mężnieje — a im dojrzalszy, tem spokojniej ale też skuteczniej broni praw swoich. Że lud nasz doszedł do tego stopnia dojrzałości, w którym umie bronić spokojnie, ale tem skuteczniej i bytu i swoich świętości, o tem świadczą wymownie ostatnie zajścia. Rozwięzują ni stąd ni zowąd zebrania; lud dobrze wie, że dzieje się mu krzywda, a nigdzie nie da się porwać do ekscesów, do skandalów. Lud ciężkie te próby przechodzi wyśmienicie — ta godność w zachowaniu się, to znoszenie spokojne krzywd jest potężną siłą: Lud ma świadomość, że nie dzieje się wszystko tak, jak w konstytucyi napisano, stąd szuka obrońców. A któż tu może być lepszym obrońcą, niż gazeta polska? Otóż tym sposobem powstają liczne dzienniki u nas. Im więcej krzywd, tem więcej wołania o pomoc, tem większa potrzeba rzeczników dla tych krzywd i żalów. Niemcy, którzy z daleka na to patrzą, sądzą, że to jakaś sprężysta, jednolita akcya, że to jakaś systematyczna agitacya! — Lecz mylą się bardzo — to wszystko robi się jakoś samo z siebie. Potrzeba wynurzenia swych żalów, potrzeba szukania obrony, potrzeba kupienia się, wywołuje i powołuje do życia nietylko Towarzystwa nasze, ale także gazety. Jasnem jest, że ktoś musi zająć się założeniem dziennika, lub założeniem towarzystwa. — Tu więc jest pozór agitacyi. — W rzeczywistości jednak, ani gazeta nie zdołałaby się utrzymać, ani towarzystwa nie rozwijałyby się, gdyby gruntu podatnego nie było. Kto zaś wytworzył ów grunt podatny? — Może ta osławiona „Wielkopolska agitacya?“ Bynajmniej! Niezręczność i zbytnia gorliwość niektórych władz administracyjnych i zaciekłość Hakaty. Dla tego słusznie wołają wszyscy bezstronnie na rzecz patrzący: „Usuńcie przyczyny niezadowolenia, a utyskiwania i żale ustaną“. — Jeżeli więc dzisiaj gazety polskie podlegają procesom prasowym nie tyle ich wina, ile stosunków i mylnego o nich mniemania. Jednakże z temi stosunkami i z temi dziś panującemi na dziennikarstwo nasze zapatrywaniami powinni się też liczyć i współpracownicy i korespondenci.

W tych dzisiejszych warunkach korespondent pisma, czy przygodny, czy stały, powinien, zanim prześle korespondencyą do pisma, ściśle i skrupulatnie zastanowić się, czy to, o czem pisze, wytrzyma próbę prawdy wobec sądu. Każdy korespondent, krytykujący jakiebądź błędy, czy to społeczne, czy przez władze popełniane, powinien tak pisać, jakby już jutro miał stawać przed sądem, aby potwierdzić prawdę słów swoich. Ucierpi wprawdzie na tem i szybkość i pieprzność informacyi, lecz na to nie ma rady. Redaktor otrzymujący korespondencyą podpisaną, niema powodu powątpiewania o jej wiarogodności dla tego też winić go można tylko w takim razie, gdy niezłagodzi ostrej formy, albo co gorsza, zaostrza ją własnemi uwagami.

Sąć w prawdzie pisma, które dla podania jaknajszybciej sensacyjnej wieści, nie pytają o źródła informacyi, tylko je umieszczają, ale takich pism jest mało. Większość pism naszych jest rozważną i pada zazwyczaj ofiarą lekkomyślności swych korespondentów.

Dobrem wprawdzie jest podawanie wszelkich nadużyć do pism, boć obowiązkiem dziennikarza jest donieść o wszystkiem, lecz skuteczniejszem jest wejść, gdy istnieje gdzie nadużycie, na drogę instancyi. Dopiero gdy na drodze prawem przepisanej udowodniono nadużycia, wonczas jest obywatelskim obowiązkiem całą sprawę rzeczowo oświecić.

„Wielkopolanin“ wie, że nie wszystko się dzieje jak powinno, dla tego stworzył dla czytelników swoich „Obronę prawną“. Każdemu wolno do niej zapukać, i prosić o pomoc. Nasza „Obrona prawna“ wskazuje każdemu, jak postąpić w rozmaitych razach. Tym sposobem i sami się chronimy od procesów — ile się da — lubo i nas może spotkać ten sam los, jak i inne dzienniki — i czytelnikom naszym skutecznie służymy.

Szczególniej zalecamy korespondentom naszym i przyjaciołom ostrożność w sprawach tyczących się inspekcyi nad nauką religii katolickiej. Skoro tam zajdą niesprawiedliwości, nie należy pisać zaraz do gazet, lecz po prostu udać się do naszych prześwietnych Konsystorzów — a pewno sprawę skuteczniej się załatwi, niż przez publikowanie w gazetach. W innych sprawach szkólnych radzimy najpierw przejść wszystkie instancye, a gdy te odmówią naprawy błędu wytkniętego przedłożyć należy całą rzecz jasno i prosto, jednemu z naszych posłów.

Na polu spraw szkólnych władze są nader drażliwe; doświadczyliśmy to kilkakrotnie sami na sobie. Na szczęście mieliśmy tak dobre informacye i świadków tak wiarogodnych, że procesy nad nami wiszące upadły.

Wszystkie te przejścia nauczyły nas jednak ostrożności, boć szkoda naszych pieniędzy na płacenie kar i kosztów sądowych.

Dziękujemy naszym kochanym przyjaciołom, iż w korespondencyach swoich unikają wszelkiej przesady, piszą szczerą prawdę, i zawsze mają odwagę potwierdzić prawdziwość słów swoich przed sądem, lecz wobec tych nader trudnych warunków, zalecamy wszelaką ostrożność. Niechaj też nasi kochani przyjaciele się nie gniewają, że wobec tych ciężkich czasów nie umieścimy niejednej rzeczy, którą dawniej bez namysłu bylibyśmy przyjęli. Twarda konieczność zniewala nas do tych uwag.

Zmiana prezesów naczelnych.

W Szleswiku — Holsztynie rozeszła się wieść, że były minister p. v. Koeller ma zostać naczelnym prezesem tych dwóch prowincyi duńskich, w miejsce ustępującego po 15 latach urzędowania prezesa Steinmanna, który podobno łagodnem sprawowaniem urzędu niejednę trudność omijał i ludności duńskiej nie jątrzył.

Pismo tamtejsze twierdzi, że wybór pana Köllera na to stanowisko byłby najnieszczęśliwszym, bo p. K. mógłby być dobrym dyrektorem policyi, ale nie prezesem naczelnym wobec ciężkich wprawdzie w swych pojęciach, ale dobrze się mających, pewnych siebie i lubiących wolność obywatelską chłopów szlezwisko-holsztyńskich, będących ze sympatyi i przekonania Duńczykami, których zbyt gorliwy urzędnik łatwo do fanatyzmu przywiedzie.

Takie same i my mielibyśmy obawy, gdyby nas panem Köllerem obdarzono, w miejsce spokojnego i prawego charakteru dotychczasowego prezesa naczelnego barona Wilamowitz-Moellendorfa, który podobno zamyśla (?) ustąpić z tego stanowiska.

Zresztą bylebyśmy byli tylko pod każdym względem solidarni, to nie potrzebowalibyśmy mieć obawy o te zmiany w najwyższych sferach administracyi. Mieliśmy i sympatycznych (hr. Koenigsmark) i niesympatycznych prezesów á la Flotwell, a społeczeństwo nasze coraz staje się dojrzalszem i więcej wyrobionem pod względem — politycznego poczucia.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. W parlamencie rozpoczęły się w czwartek obrady nad wnioskiem deput Auera, aby rząd przedłożył projekt, dotyczący ośmiogodzinnego, normalnego dnia robotniczego. Dalsze obrady toczyły się w piątek — również obradowała izba nad etatem kanclerza, przy etacie kanclerza podawało wolnomyślne stronnictwo ludowe wniosek, dotyczący skuteczniejszej ochrony najwyższych urzędników Rzeszy, przeciwko podejrzywaniom ze strony policyi politycznej w Prusach, jakie uwydatniły się w procesie Leckerta i Lützowa.

— W Kołach parlamentarnych rozchodzi się pogłoska, że pan v. Köller pójdzie do Królewca, a hr. Bismark, dotychczasowy prezydent Prus Wschodnich otrzyma takie samo stanowisko w Szleswigu i Holsztynie.

— (Z parlamentu). Z okazyi obrad nad etatem kanclerza rzeszy zabrał głos poseł nasz p. dr. Komierowski; użalał on się mianowicie, że władze źle traktują ludność polską pomimo jej lojalności, nie uwzględnia się też życzeń ludności polskiej, a nawet zakłada się antypolskie stowarzyszenia i rozwięzuje się polskie zebrania. Takie postępowanie źle tylko może oddziałać. Mówca prosi więc o naprawę złego. — Kanclerz rzeszy ks. Hohenlohe odpowiada, że polska frakcya użyła obrad nad etatem, aby wytoczyć ponownie znane polskie żale. Właściwie jest to rzeczą rządu pruskiego odpowiedzieć na to, wiadomem też, że rząd pruski nie został Polakom dłużnym odpowiedzi. Lecz kanclerz także chce zaznaczyć swe stanowisko w sprawie polskiej! W dalszym ciągu mówi kanclerz o rzekomych dobrodziejstwach, jakie spływały na Polaków z rąk rządu pruskiego, zapewnia, że nigdy nieograniczano Polakom ich praw — za to wszystko powinni być Polacy wdzięczni. Mimo to istnieje pewna agitacya pomiędzy ludnością polską, która jest państwu szkodliwą i t. d. — Odpowiedź kanclerzu rzeszy nikogo nie zadowoli, jest jednak dowodem, iż kanclerz rzeszy jest umiarkowańszy jak jego ministrowie.

— (Z parlamentu). W dalszym ciągu interpelacya stronnictwa wolnomyślnego, tycząca machinacyi tajnej policyi znanego procesu Leckert-Lützow-Tausch. Przemawiał też synek Bismarcka Herbert, który oświadczył, iż on i papa jego, były żelazny kanclerz nic nie mieli wspólnego z Tauschem i znanym procesem. Bardzo ciętą mowę wygłosił poseł Richter, nicując bismarczyka pana Limburga ze Stirum. Pan Limburg jakoś nie znalazł odpowiednich słów na swą obronę, zarzuca tylko Richterowi grubiaństwo. Na to odpowiada Richter, że zarzut taki niesłuszny, gdyby był bowiem prawił grubiaństwa, marszałek byłby go powołał do porządku. Widocznie panu Limburgowi zabrakło dowcipu, aby się zasłonić przed mówcy (t. j. Richtera) zarzutami. — Poczem przyjęto wniosek o odroczenie dalszych debat.

Włochy. W Florencyi uczuto znaczne trzęsienie ziemi.

Francya. Dziennik „Nord“ (Północ) zaprzecza wiadomości, że w sprawie wschodniej powstało porozumienie między Niemcami, Austro-Węgrami i Rosyą. Dziennik ten twierdzi, że tylko między Francyą a Rosyą istnieje w tej sprawie porozumienie, do którego przystąpiły Niemcy, lecz nie uczyniły tego Austro-Węgry.

Turcya. Z Krety donoszą: pod bramami Kanei stoją tysiące uzbrojonych chrześcian w pogotowiu, aby w razie grożącego dla współwyznawców niebezpieczeństwa wkroczyć do miasta. — W okolicy miasta spalono już kilka wsi chrześciańskich i tureckich. Konsulowie są zdania, że jeżeli nie przeszkodzi się ruchowi natychmiast, stanie się on powszechnym. Utworzyli też komisyą, która wraz z walim opuściła miasto, aby osobiście próbować uspokoić umysły. W podobny sposób postąpiono w Rethymno. Wedle doniesienia Agencyi Hawasa z Athen, wysłane zostaną wojska turekie w sile 2000 ludzi na Kretę. Zagraniczne statki pancerne krążą nieustannie na wybrzeżu Krety, aby Muzułmanów uspokoić.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* **Zebranie** Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 lutego wieczorem punktualnie o godzinie 8 i pół na sali pana Adamskiego przy ulicy Wrocławskiej nr. 18. Na porządku obrad odczyt p. Wolniewicza: „O podkopywaniu uczciwości w handlu i rzemiośle. Zarząd.

* **Roczne** walne zebranie wolnej kasy chorych nr. 7 w procederze krawieckim odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m. wieczorem o godzinie 8 na gospodzie p. Matuszewski, ul. Szkólna nr. 5. Na porządku obrad: Sprawozdanie z dochodu i rozchodu, obór Zarządu i obór lekarza. Szanownych członków uprasza się o jak najliczniejszy udział. M. Malicki, przewodn.

* **Zwyczajne** zebranie Towarzystwa handlarzy wiktuałów w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go lutego, o godzinie 7 wieczorem w lokalu p. Miśkiewicza. Stary Rynek nr. 58. Szanownych członków i panów handlarzy wiktuałów, mających chęć wstąpienia do Towarzystwa uprasza się o punktualne przybycie. Zarząd.

* **Zwyczajne** zebranie Towarzystwa Młodzieży polsko katolickiej pod wezwaniem św. Stanisława Kostki odbędzie się dnia 7 lutego r. b. o godzinie 7 w starem Seminaryum duchownem przy ulicy Seminaryjnej nr. 1. Liczne przybycie szanownych członków pożądane. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Zarząd.

* **Kasa** Wzajemnej Pomocy, Spółka sądownie zapisana z nieograniczoną poręką, odbędzie doroczne swe walne zebranie w przyszły czwartek, dnia 11 lutego, w lokalu p. Miśkiewicza przy Starym Rynku o godzinie 8 wieczorem. Kasa Wzajemnej Pomocy przyjmuje oszczędności w każdej sumie, a ponieważ każdy jej członek odpowiada całym swym majątkiem za wszelkie zobowiązania Spółki, mają składający u niej swe oszczędności tak co do kapitału, jak i co do procentu możliwie największą pewność. Od kapitałów, złożonych za trzydniowem wypowiedzeniem, otrzymują depozytaryusze 3 procent, a za wypowiedzeniem trzechmiesięcznem ½ procent i tę niepraktykowaną nigdzie indziej korzyść, iż prowizye od depozytów obliczają się co pół roku i nieodebrane gotówką, dopisują się do kapitału i znów przynoszą procent, jako świeżo złożony kapitał. Wogóle procenty Kasa Wzajemnej Pomocy płaci od pierwszego dnia złożenia depozytu. Biuro Kasy Wzajemnej Pomocy znajduje się przy ulicy św. Marcina nr. 14 w podwórzu i jest otwarte codziennie od 8—10 rano i od 1—4 po południu, a we wtorki i piątki także od 8—9 wieczorem.

* **Zwyczajne** miesięczne zebranie Towarzystwa cechowej czeladzi krawieckiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m. o godzinie pół 8 wieczorem w lokalu p. Matuszewskiego. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

* **Jerzyce.** Zwyczajne zebranie Tow. śpiewu „Halka“ w Jerzycach odbędzie się w poniedziałek, d. 8 bm. o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu p. Wdowczak. Szan. członków prosimy o liczne i punktualne przybycie Zarząd.

* **Winiary.** Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Winiarach odbędzie się we wtorek, dnia 9 lutego, w lokalu p. A. Piotrowskiego w Urbanowie o godzinie 7 i pół wieczorem. Na porządku obrad odczyt. Liczny udział szanownych członków pożądany. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Zarząd.

* **Swarzędz.** Dnia 14 lutego odbędzie się w Swarzędzu na sali p. Goerlta, staraniem Towarzystwa Przemysłowców przedstawienie amatorskie. Odegrane będą sztuki: „Bursztyny Kasi“ i „Nad Wisłą“. Początek przedstawienia o godzinie 7 wieczorem. O jak najliczniejszy udział szanownej publiczności uprasza Zarząd.

* **Ostrów.** Roczne sprawozdanie Katolickiego Towarzystwa polskich mularzy i cieśli w Ostrowie za r. 1896. Zwyczajnych posiedzeń miesięcznych odbyło się 11 i jedno walne. Na porządku obrad były odczyty, wykłady, uchwały i pogadanki różne mające na celu li tylko dobro Towarzystwa ku rozszerzeniu dobrych obyczajów, moralności i oświaty. — Odczyty były wygłaszane przez pp.: Fr. Dymalskiego „o budownictwie i sposobach„ murowania; X. wicepatrona Cichowskiego „o socyaliźmie.“ Odczytów słuchano z wielkim zajęciem i za każdem razem wywiązywała się po nich żywa dyskusya. — Dnia 21 czerwca urządziło Tow. w boru Wtórkowskim majówkę. Zabawa odbyła się przy licznym udziale członków wraz z rodzinami, oraz i gości różnych stanów wzorowo i ku zupełnemu zadowoleniu uczestników. Na tejże zabawie zaszczycili nas swoją obecnością wielebni X. X. Cichowski i Bogdański, p. dr. Witkowski, pp. budowniczowie i technicy i wiele innych nam życzliwych osób. Członkowie wykonali chórem kilka pieśni pod dzielną batutą pana Guzikowskiego, dyrygenta miejscowego Tow. Śpiewu. W zabawie brało także udział zaproszone Tow. Śpiewu, a jego śpiew na cztery głosy męskie przyczynił się bardzo do upiększenia zabawy. Nadmienić wypada, że Towarzystwo Śpiewu biorąc udział w naszych zabawach, działa dodatnio na rozwój naszego Towarzystwa. Ubiegłego bowiem roku raczyło nasze Tow. pielęgnować pieśń polską, ćwicząc się chórem raz w miesiąc pod dyrekcyą pana Guzikowskiego. W roku ubiegłym urządziło Towarzystwo dwie wieczornice i to dnia 16 lutego i 29 listopada. Z polecenia Wiel. X. Śmigielskiego. proboszcza tutejszego, fungują członkowie Tow. od dnia 12 kwietnia w kościele parafialnym w niedzielę i święta jako marszałkowie. Towarzystwo brało udział z sztandarem, marszałkami i światłem w wszystkich procesyach kościelnych z Najśw. Sakramentem. Asystowano z sztandarem i marszałkami dwom członkom przy ślubie w kościele, a raz jeden przy pogrzebie członka zmarłego. Towarzystwo zamówiło dwie msze św. na intencyą Towarzystwa, a celebrował je X. Cichowski, wicepatron, przy asyście uroczystej Towarzywarzystwa. Z początkiem 1896 roku liczyło Tow. członków czynnych 54, w ciągu roku przystąpiło 23, razem 77. Wyjechało 3. wykluczono 2, umarł 1, zawieszonych z powodu składek zaległych 5. Obecnie członków czynnych liczy Towarzystwo nasze 66 i Patrona honorowego. Patronem Tow. jest Wielebny X. Śmigielski, zastępcą jego, po przesiedleniu X. Woydycha dnia 15 marca do Kościana, X. wik. J. Cichowski. Biblioteka dość obszerna, pilnie używaną bywa i rok rocznie się powiększa. Stan kasy przedstawia się jak następuje: Ogólny dochód 379,68 m., ogólny rozchód 195,63 m., zostaje 184,05 m., remanent z roku 1895 — 203,95 m., obecnie 388 m., które złożono w kasie pożyczkowej w Ostrowie. Zarząd.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 6 lutego.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

Teatr polski w Poznaniu. Dziś w sobotę, 6 bm.: „Walka kobiet“ komedya w 3 aktach z franc. przez E. Seribe i Legouvé. Występ p. N. Siennickiej.

17

Córa Ukrainy.

Powieść historyczna

Z. U.

Starościc wzruszony wymówił:

— Przepraszam was Ossipowiczu Andrychowie i dziękuję wam.

— Nie potrzeba; ja sam sobie największą radość sprawiam, a jemu przypomnijcie, że to był Andrychow, któremu on dał tysiąc rubli, które z pułkowej kasy ukradłem, że to ten, któremu on uratował więcej niż życie — bo honor. Ja mu tych rubli nie oddałem, nie z lekkomyślności — inaczej dług mu spłacam... a te tysiąc rubli ja je oddam, jak będzie czas... A teraz sza! iditie wysłać jego do lasu... ja zaczekam.

W kilka chwil potem, jeden z zaufanych Lackiego przeprowadzał Konarskiego do leśniczówki.

Isprawnik czekał za Lackim i Andrychowem i tymczasem przeszperał wszystkie kąty pokoju i przejrzał wszystkie książki — nie znalazł tam nic ciekawego. Nagle oko jego zajaśniało, odnalazł jakąś zmiętą karteczkę, rozwinął ją, wyprostował i wyczytał słowa: „Proszę o gościnność i wiarę dla oddawcy. Kaźmierz Złotnicki.“

— Czto eto? — pyta się siepacz sam siebie. — Niczewo! ot taka karteluszka... Złotnicki? hm! Złotnickij — buntowczyk.

Oczy zaczęły mu świecić, jak u drapieżnego ptaka. W tej chwili wszedł Lacki z Andrychowem, każdy z nich niósł gęsiorek starki i wina.

— Sławnaja wodka! — mówi żandarm wesoło, stawiając gąsior na stół.

— Da! da! gaspadin Lacki — odzywa się Schindler — kto jest Złotnickij.

— Nie znam!

— Nie znaju... hę... a ta karteluszka... komu to miałeś dać wiarę i gościnność? Hej! Andrychow — aresztować mi tego ptaszka — a gdzie Kłos? Hej Andrychow, aresztować mi Kłosa.

Żandarm zastanowił się.

— Co gadasz Pietrowicz Schindler? Za co, kogo aresztować? Lepiej napij się tej wodki, sławnaja wodka — i nalał szybko szklanicę i podał mu ją.

Schindler nie oparł się pokusie; jedną ręką wyciągnął po szklanicę a drugą do Andrychowa, podając mu karteczkę. Pijąc chciwie wódkę przerwał, aby wypowiedzieć dla wyjaśnienia: Znalazłem tę kartkę — czytaj!

— At głupstwo! Czto eto? niczewo! Gaspadin Schindler, sławnaja wodka, nalej mi wódki, ja ci z drugiego naleję gąsiorka.

— Andrychow ty pijany! Ale wodka sławnaja — mówi Schindler — słysz, aresztuj mi go!

— Da! da! — rzecze Andrychow — ale najpierw wódki się napiję.

Schindler nalewał wodkę dla żandarma, żandarm zaś z drugiego gąsiorka lał żółtawy płyn do drugiej szklanki dla isprawnika. W chwili, gdy tamten pochylony był nad szklanką, wsypał Andrychow kilka kryształów przejrzystych do wódki przeznaczonej dla Schindlera, poczem mu ją podał. Schindler chciwie przypiął się do wódki, a żandarm zwrócił się do Lackiego i zawołał głośno:

— Czart was pabieri! Lachy miateżniki! aresztuju was Lacki!

Starościc podczas całej tej sceny stał osłupiały — bezmyślny.

Gdy żandarm ciężką rękę położył na jego ramieniu, stało się coś dziwnego z Schindlerem. Oczy mu się szeroko rozwarły, usta wykrzywiły się nagłym bólem — palcami kurczowo zgiętemi począł chwytać się za pierś i za żywot. Wreszcie, jakby się dorozumiewał, co się z nim stało, wyciągnął gr. źnie pięść ku Andrychowowi i chciał się rzucić na niego, lecz zamiast tego potoczył się i rzucany konwulsyami runął na ziemię.

— Co to? — woła Lacki przerażony.

— Niczewo! isprawnik upił się .. starka sławnaja wodka! — mówiąc to pochylił się Andrychow nad leżącym i otarł mu pianę występującą na usta. — Zmierł — szepnął do siebie żandarm, potem wyprostował się i mówi wyraźnie do Lackiego: — Słuchaj, gaspadin! Innej rady nie było. Wszyscybyśmy byli poszli na Sybir i pan i ja i on — cóż tam życie takiej skatiny znaczy, gdzie chodzi o szczęście tylu ludzi!

— Cóż pan zrobiłeś? — woła Lacki.

— Stary Bożydar się pomścił, ot nie pytaj mię. Szlag go trafił! — rzecze Ossipowicz.

— Sprowadziłeś nieszczęście na dom mój! — woła Lacki — będzie śledztwo.

Nic nie będzie z tego! U nas i trupy giną, jak potrzeba. Ja świadek, że jego szlag raził.

Po słowach tych wyszedł Ossipowicz do sieni i powrócił z wachmistrzem żandarmskim i drugim stupajką.

Ciąg dalszy nastąpi.

W niedzielę, d. 7 lutego: Po południu po cenach zniżonych „Dla świętej ziemi“ sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami. Sewera Początek o godz. 3. Wieczorem: „Kupiec wenecki“, dramat w 5 aktach (7 obrazami) W. Szekspira.

* **Zwracamy** uwagę na dzisiejszą premiowaną „Walka kobiet“. Walka będzie przyjemną, gdyż w roli hr. d' Autreval walczyć będzie pani Siennicka. Rola ta należy do najbardziej popisowych i p. Siennicka jest pierwszą z artystek polskich, której dyrekcye teatrów warszawskiego, lwowskiego i krakowskiego po Modrzejewskiej powierzyły tę rolę. — Uznanie prasy w roli hr. d'Autreval zyskała sobie p. Siennicka zupełnie.

* **Od komitetu** zajmującego się żywieniem ubogich dzieci szkolnych w dzielnicach prawego brzegu Warty dochodzi nas co następuje: W dalszym ciągu złożyli datki na wydawanie śniadań następujące osoby: Za pośrednictwem „Dzien. Pozn.“ 300, za pośrednictwem „Kuryera Poznańskiego“ 39,5, X prof. Kloske 10, zebrane na posiedzeniu cechu garncarskiego, za pośrednictwem p. Kamińskiego 6,10, Stelmachowski 2, M. Kamiński z Bremeny 3, B. Kamiński z Pawłowic p, Kiekrz 2, Herkell 0,50. Lemański 0 20, H Zerek 1, J. N. Leitgeber 5, B. Twardowski 2, Kosmosłoża I. O. O. F. 15, Fischbach W. 3, J. Stefanowicz 1, Zdz. Fischbach 0,50. Krueger w miejsce noworocznych powinszowań 3, O. Kamińska II-ga rata 1,50, P. Marciniak 1, X. Przyjemski 1, W. Hoffmann 2, T. Przybylski 2, S. Krąkowski 3, T. Kapałczyński 3, S M. Kapałczyńskie 2, uczniowie szkoły średniej 5, St. Metelski 1, M. Palacz 2 L. Pawlicki 1, K. Kużaj 0,50, W. Kużaj 1, N. N. 1, K. Cabański 1, P. Śródka 0,25, F. Czternasty 0,20, W. Błaszczyk 0,25, K. Tomikiewicz 0.25, A. Szenic 2, W. Mierzejewski 1, D. Friedlaender 1,50, R. Beyer 2, J. Weginke 0.20, J Hase 0,50, K. Owczarczak 1, A. Misiak 0,20, R. Śródka 0.20, Leon Beyer 0,25, Fr. Mann 0.25, P. Dessaner 0,25, T. Porawski 1, M. Kruk 0,50, W. Joksz 2, T. Zalisz 1, T. Ritthamer 0,50, Radtke 0.50, Maisel 0,50, H. Woeckel (Magdeburg) 0.50, Thiemel (Szczecin) 1, Brzozowski 3, Gryszczyński 1,50, P. Mankiewicz 5, Poprawski 1, Niklewicz 1, X. proboszcz Kempiński (Dembno) 5, P. Rejnowski 3, Tow. Przemysłowe 25, Agent Hoenig (Berlin) 3, Otto Korduan II ga rata 1, Klimaszewski II-ga rata 1, S. K. 1. S. Z. 0,50, N. N. 1, K. Pielatowski 0,20. Gałęska 0,25, N. N. 0,15, Cabański 0.50, N. N. 0,20, Potocki 0.40, W. Witkowski 0,10. — Przy tej sposobności nadmieniamy, że ogólna suma złożonych dotąd składek nie przekroczyła jeszcze dotąd 200 marek. Kwota to nie wystarczająca, jeśli komitet w połowie drogi nie ma zaprzestać swej czynności. Zważywszy bowiem, że żywienie dzieci kosztuje miesięcznie około 380 marek, potrzeba będzie do końca marca około 1500 marek. — Sumę powyższą z trudnością przyjdzie zebrać, chociaż nie można zaprzeczyć że ofiarność społeczeństwa jest wielką, co też w całej pełni uznajemy i za co całem sercem uczuwamy wdzięczność. Tymczasem magistrat nie wypłaca nam owych 250 marek z 750 wyznaczonych corocznie w etacie miejskim. Podczas kiedy komitet centralny otrzymuje corocznie 500 marek, z naszej strony chodzono w deputacyach, przeprowadzano korespondencyą — wszystko na próżno. Magistrat żąda, aby komitet zgodził się na jakieś warunki, których tenże sam przestrzega z jak największą skrupulatnością. — Właściwie należy nam się więcej niż 250 marek rocznie, żywimy bowiem niemal tyle dzieci z jednej szkoły, ile komitet centralny z owych pięciu — tymczasem nie otrzymaliśmy dotąd od magistratu ani fenyga. Że zaś potrafimy gospodarzyć świadczy fakt, że żywienie każdego dziecka kosztuje nas dziennie tylko 6¾ fenyga, za co wydajemy kubek kawy i dwie okrągłe bułki. — To przecież najlepszy dowód dobrej gospodarki i sumiennego liczenia się z groszem publicznym. Uznają to też wszyscy z wyjątkiem magistratu. My jednak sądzimy, że pieniądze uchwalone przez radę miejską powinny nam być wypłacone bez żadnych zastrzeżeń. Zanosimy więc do naszych radnych miejskich gorącą prośbę, aby nam przyszli z pomocą w uzyskaniu owych pieniędzy, których nam bardzo potrzeba — Przecież Chwaliszewo i Śródka, to najuboższe dzielnice. Zresztą zajmując się żywieniem onej dziatwy, przychodzimy niejako w sukurs magistratowi, pojąć więc nie możemy, czemu on z nami tak po macoszemu się obchodzi.

W imieniu Komitetu:
Tytus Jackowski, Ludwik Hojnacki,
przewodniczący. sekretarz.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego dnia 4 lutego).. Śluby: Szewc Fr. Furmanek z Józefą Woskowiak. Keln. Albert Rakowski z Hel. Nimmer ahn. Rob. A Dobieżyński z Pr, Nowicką. Syna: Piek. J. Gapiński. Handl. wikt. Er. Pawlak. Zegarm. R. Fiedler. Córkę: Szewc A. Bobowski. Cygarnik A. Bell. Szewc W. Strzelewicz. Szafn. poczt. A. Przybylski. Umarli: Rob. M. Dutkowiak 75 l. Wd. Teof. Morawska ur. Paprzycka 79 l. Weronika Sloma 1 r.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego dnia 5 b. m.) Zapowiedzi: Czel: cies. Stefan Najderek z St. Nowacką. Syna: Szewc P. Nowicki. Córkę: Szewc A. Bobowski. Zecer Br. Gruszczyński. Kucharz Wł. Lipowicz. Umarli: Antonina Anders 37 l. Józefa Kierska 80 l.

* **Na czytelnie** ludowe przesłali składkę za r. 1896 na ręce delegata powiatu leszczyńskiego; Ks. Dz. L 6 m., Dr. A. 2 m, W. Kuśnierski, A. Pieczyński, J. S. po 1 m., I. Juchniewicz, T. Woziwodzka, R Gaumer, J. Guzikowski po 50 fen., L Jerzak 30 fen., B. Karpińska 20 fen. Wszyscy z Osieczny. S. P. z Brylewa 6 m., ze skarbonki oporowskiej 1 m., delegat 3 m. Składki odesłano do głównej kasy.

* **Poznań.** Na targu piątkowym było 15 bydląt, 119 tucznych wieprzy, 76 warchlaków, 27 prosiąt, 20 cieląt, 33 skopów. Ceny za bydło były nieco wyższe, niż na ostatnim targu, płacono do 30 mk. za ctr. żyw. wagi, za tuczniki do 39 mk., za cielęta do 38 mk., za skopy do 21 mk. za ctr. żyw. wagi bez cła. — Za mąki pastewne: za rżaną 4,45 mk., za pszenną 4,40 mk., za kuchy lniane 5,65 mk., rzepiowe 5,60 mk., bawełniane 58—62 proc.) 6,70 mrk. — Perek nie dowieziono dla mrozu.

* **Poznań.** Stan wody we Warcie jest niski. Przy moście chwaliszewskim wykazuje wodomierz 56 centimetrów po nad stan normalny.

* **Poznań.** Żona pewnego oficera załogi tutejszej wygrała na los turecki 60 tysięcy marek i otrzymała już tę kwotę przez pośrednictwo banku Hirschfelda i Wolffa. Jestto rzadki przypadek, albowiem losów tureckich istnieje około 2 milionów.

* **Na „Chleb św. Antoniego“** nadesłał T. J. 3 mk.

* **Zwracamy** uwagę na ogłoszenie pana Ignacego Chojnackiego, który przy Wielkich Garbarach nr. 49 w Poznaniu przejął na własność restauracyą i polecamy go uwadze rodaków.

* **Serdeczna prośba.** Najmilsi w Chrystusie Bracia i Siostry! Od wielu lat w naszem przemysłowem mieście Stassfurcie i okolicy, Katolicyzm świetnie się rozwija. Stassfurt posiada wprawdzie piękny, duży kościół również z ofiar dobroczyńców wybudowany, gdzie przedtem nabożeństwo odbywało się w szopie. Dopiero niedawno kościół ukończono, ale długi jeszcze na nim ciążą. Za te wszystkie ofiarne datki wychodzące ze szczerego serca, składamy serdeczne „Bóg zapłać!“ — Z powodu wielkiego oddalenia Alzendorfu do parafii Stassfurtskiej należącego, wyprosiliśmysobie u pewnego protestanta miejsce w stodole, ale przestrzeń jest bardzo wąską, gdyż jest tak szczupłą, że wierni muszą na dworze stać, bo po bokach jest siano i słoma nagromadzona, dla tego miejsce to jest zupełnie nieodpowiednie na nabożeństwa. W tej stodole odprawiam 2 razy tygodniowo nabożeństwo, gdyż tu zamieszkują ⅔ części Polaków Katolików, a dzieci samych mamy przeszło 50, gdzie odprawiam dla nich nabożeństwo, bo tu zwyczajem, że dzieci przed szkołą i rozpoczeciem nauki idą wprzódy wraz z nauczycielem do kościoła na nabożeństwo, a potem parami do szkoły na naukę. Lokalu używanego na szkołę, pożycza wymieniony właściciel już 12 lat z powodu, iż wielu robotników u niego pracujących jest Polakami katolikami. Nasza parafia jest ubożuchna, bo składa się tylko z robotników, którzy sami zaledwie się wyżywić zdolają, dla tego o budowaniu kościoła nowego mówić nie można, a do tego ciążą jeszcze długi tutejszego kościoła w Stassfurcie. Dla tego moi Najmilsi sami widzicie, iż jest gwałtowna potrzeba wybudowania kościoła w Alzendorfie gdzieby Jezus Chrystus odbierał cześć i chwałę. Proszę Was więc pokornie, Najmilsi w Chrystusie bracia i siostry, choć maleńkiemi datkami wesprzyjcie, aby Jezus chociaż ubogo w stajence się urodził odbierał cześć i chwałę w kościele, jaki zamierzamy wybudować pod opieką Serca Jezusowego. Ja z mej strony odprawią co dwa tygodnie nabożeństwo na intencyą Dobroczyńców. Miło by mi było, aby przy każdym datku choć najmniejszym było imie i nazwisko podane, bo je wpiszę w księgę wieczystą. Datki przyjmuje każda Redakcya.

Z uniżeniem: X. H. Dewes, kapelan.
Stassfort, (Reg. Bez. Magdeburg).

* **Stęszewo.** P. Paszkiewiczowi z Trzebawia udzielono patentu na nowy pomysł maszyny do sadzenia kartofli. Maszyna ta zaopatrzona w bęben obracający się przy sadzeniu.

* **Śrem.** Dyrekcya kolei żelaznej na wniosek wydziału powiatowego odpowiedziała, że przychyla się doń i postanowiła że od 1 maja pociąg odchodzący z Czempinia do Śremu o godz. 11 minut 17 odchodzić będzie rychlej.

* **Września.** W Ostrowie duchownem żyje wiekowa niewiasta, wymiernica Magdalena Wróblewska, która się urodziła w r. 1789. Najmłodszy syn, przy którym matka mieszka, liczy lat 75. Obecnie już od lat dwóch nie opuszcza łóżka, a wzrok utraciła prawie zupełnie, tylko cokolwiek jeszcze widzi — zresztą żołądek ma zdrowy.

* **Gostyń.** Powstał projekt wybudowania kościoła ewangielickiego dla miasta i okolicy. Dotychczas ewangielicy uczęszczali na nabożeństwo na Piaski — jest to miasteczko graniczące z m. Gostyniem.

* **Gostyń.** Na zebraniu wydziału powiatowego toczyły się obrady nad urządzeniem kolei trzeciorzędnej z Kobylina przez Pogorzelę, Borek, Dolsk do Śremu.

* **Włoszakowice** (Luschwitz), Majątek ten obejmujący 4262.65 hektarów (17.040 mórg) a w nich około 2.00 hektarów (10,4 0 mórg) lasu jest własnością księcia anhaltyńskiego. Las ten jest utrzymywany w wielkim porządku. W tych dniach przybył minister dworu książęcego. Kosewitz, do Włoszakowic na rewizyą lasu i zabawił dwa dni.

* **Osieczna.** Połow ryb tegoroczny niewodem w jeziorze osieckiem był bardzo obfity. Przy jednej braninie wydobyto ze sieci 30 centnarów ryb, pomiędzy niemi szczupaki po 10 funtów wagi, węgorze po 80 do 100 centymetrów długości, jako też i ogromne okonie. W jeziorze tem mającem przeszło 500 mórg obszaru jest obfitość ryb wielka, tylko trudno je złowić, albowiem jezioro bardzo głębokie. W miejscu na przeciwległym brzegu, pod t. zw. wydorem jest t zw. sumówka gdzie jest ulubione miejsce sumów, które ogromnej są wielkości, ale rzadko zdarza się ułowić wielkiego suma.

* **Koronowo.** Cena na ryby znacznie się obniżyła z powodu licznych połowów, i dość obfitych niewodami, którym mroźna zima i śnieg na wierzchu bardzo sprzyja. Gdy lód nie pokryty śniegiem widzą ryby zbliżającą się sieć i uchodzą przed nią.

* **Toruń.** X. dr. Wolszlegier postarał się o zastępstwo duszpasterstwa w swej parafii w Dąbrownie (Gilgenburg) i bez przeszkody oddawać się będzie mógł obowiązkom posła w Berlinie, co wielką radością napełnia jego mocodawców.

* **Wolsztyn.** W sprawie wyroku zapadłego w procesie policyi przeciwko właścicielowi lokalu publicznego panu Bussemu zaniósł prokurator policyjny apelacyą do wyższej instancyi. Pan Busse miał u siebie w pewną sobotę „Towarzystwo t. zw. zamknięte“ (geschlossene Gesellschaft) i tańczono po za godzinę dwunastą. Policya wytoczyła proces, a sąd wydał wyrok uniewinienia Teraz policya przez posłanie wyroku do wyższej instancyi, a w razie drugiej przegranej, do trzeciej instancyi chce się dokładnie wywiedzieć, jak się sąd wogóle na tę sprawę zapatruje — t. j. czy wolni obywatele państwa konstytucyjnego mają być oddani tak pod kontrolę policyi, by im nie wolno było bawić się w gronie zamkniętem po za czas przez policyą naznaczony? Na to rozporządzenie władzy administracyjnej ogólne panuje obruszenie, niechajby kontrolowała przedstawienia w tingeltanglach lub innych tym podobnych miejscach, ale nie zabawy i rozrywki wolnych niepodległych obywateli w państwie konstytucyjnem!

* **Wolawa na Śląsku.** Jak nieszczęsne skutki spowodować może zbyt nieoględne rewidowanie wieprzowiny mamy dowód na przypadku następującym: Uczeń szkoły podoficerskiej Ch. wziął urlop na święta i wyjechał do rodziców do Bogacina pod Krotoszynem. Rodzice krótko przed świętami zabili wieprza, a ojciec, który jest urzędowym rewizorem, sam go rewidował. Nie znalazł we wieprzu trychin i wzięto część mięsa na kiełbasy. Rodzina jadła przez święta z tego wieprza. Syn wracając z urlopu zabrał kiełbas i dał kilku kolegom w zakładzie. W tydzień później otrzymał list z domu, w którym doniesiono, że matka i siostry ciężko chore na trichinosę, zarazem w liście było ostrzeżenie, aby tych kiełbas nie jadł; list ten przyszedł za późno, bo tak on jak i dwóch kolegów ciężko zachorowało i leczą się w lazarecie. Mięso wieprzowe miało dużo trychin. — W żdźble, jakie się kładzie na soczewkę w mikroskopie znalazł weterynarz powiatowy pięćdziesiąt i jeden trychin. Rewizor mięsa Ch. będzie surowo karany za nieoględną rewizyą. — Z tego przypadku widzimy, jak wielką odpowiedzialność bierze na siebie każdy urzędowy rewizor mięsa. Dziś pewnie u nas w Księstwie nie ma nikogo, by nie wierzył w istnienie trychin. Już Mojżesz, prawodawca Izraelitów wiedział, że wieprzowina w pewnych razach roztacza ciało ludzkie, ale nie znano naówczas mikroskopów, nie znano zatem przyczyny i Mojżesz wydał tylko zakaz spożywania mięsa. — Żydzi długo tego zakazu się trzymali — dziś wiedzą, że on nie na czasie, i dla tego wielu żydów wykształconych naukowo i postępowych do zakazu tego się nie stosuje. Jeżeli człowiek przejdzie chorobę trychin i wyzdrowieje, co zwykle się dzieje, gdy ją wcześnie leczono, natenczas trychiny zasklepiają się w jego ciele i nic mu nie szkodzą. Dopiero gdyby ten człowiek udał się do ludożerców i ci zjedli go na surowo, zachorowaliby na trychinosę.

* **Wrocław.** (Targ na nasiona.) Za lucernę francuską pł. 59—70 mrk., włoską 45—52 mrk., piaskową 60—68 mk., za koniczynę czerwoną 40—55 mk., białą 50—70 mk., szwedzką 40—58 mk., żółtą 18—26 mk., inkarnatkę 17—20 mk., przelot 28—45 mk., rajgras angiel. oryginalny 14—17 mk., śląski 10—13 mk., włoski oryginalny 16—19 mk., śląski z pierwszego sprzętu 21—14 mk., tymotkę 23—28 mk., gorczycę białą lub żółtą 10—13 mk., seradelę 10—13 mk. za ctr.

* **Kalendarz.** Niedziela 7-go lutego: Romualda op. Wschód słońca o godz. 7 minut 33, zachód o godz. 4 minut 56.

Poniedziałek 8 lutego: Jana z Maty w.

OD REDAKCYI.

* **Panu** S. P. Zaniemyśl. Zawód przez paua dla syna obrany ma zdaniem naszem przyszłość, jeżeli syn ma w kierunku tym zdolności i pracować będzie, byt ma zapewniony.

* **Panu** H. Grzyw. w Grabowie. Każda tutejsza księgarnia (Cybulski, św. Marcin; Leitgeber Jarosław, ul. Wilhelmowska; Kamieński i Sp., ul. Nowa) książki tej dostarczy. Przy tej sposobności zalecamy Panu nabyć z którejbądź wymienionych księgarń kalendarz adresowy Jaworskiego, w którym pan znajdziesz spis wszystkich firm polskich. Kalendarz ten znajdować się winien w każdym domu polskim.

* **Abonentowi** z Kotlina. Korespondeecya pańska nie nadaje się do publikacyi, mógiby z niej wyniknąć proces nader nieprzyjemny. Korespondent powinien podawać fakty a nie zabarwiać ich złośliwemi uwagami. Zab rwienie faktów osobistemi uwagami i dodatkami uniemożliwia nam korzystanie z łaskawości okazanej ponieważ Redakcya nie może z oddalenia osądzić, co jest rzeczywistością a co dodatkiem.

OBRONA PRAWNA.

* **Panu** W. G. odpowiadamy: Ponieważ Pan nam nie przedstawiłeś, na czem polegały rzekome wichłactwa, agenta i w jaki sposób tenże zabezpieczone osoby okłamał, przeto osądzić nie możemy, czy owe osoby mają powód i prawo do cofnięcia się od kontraktu zabezpieczenia lub nie.

* **Panu** St, Ryb. w Górz. odpowiadamy: Wniosek o powrócenie połowy wlepianych w karty kwitowe marek powinien był być wystósowany najpóźniej w trzech miesiącach po ślubie córki Pana, a ponieważ wniosek taki 23 grudnia został stawiony, gdy tymczasem ślub córki Pana już 18 września nastąpił, więc za późno zwrotu żądano i dla tego wszelkie prawo do odbioru napowrót ustało. — Dalsze dochodzenie praw w tym względzie nie jest dozwolone.

* **Panu** Posp. w Oćwiece odpowiadamy na zapytanie: Naszem zdaniem możecie Państwo zegarmistrza, który zegarek pod gwarancyą, że będzie dobrze chodził, sprzedał, skarzyć o zwrot zapłaconej mu ceny kupna za odebraniem zegarka.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Ceny zboża w Poznaniu. — Poznań, dnia 6 go lutego.
(Bank: „Kwilecki Potocki i Spółka.“)
Obrot: spokojny.

	Towar piękny mk.	Towar średni mk.	Towar pośledni mk.
Pszenica	165	161	154
Żyto	116	114	112
Jęczmień	135	130	124
Owies	130—126	122	120
Groch wrzący	134	128	126
Groch pastewny	115	113	111
Wyka	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—
Koniczyna biała	54	40	30
Koniczyna czerwona	44—40	35—30	25
Przelot	35—30	28	24
Seradela	11—9	8	7

Wyborowe gatunki nad notowania.

M. Lohmeyer, Poznań, ul. Wiktoryi 10. ma najlepsze maszyny do szycia i welocypedy. Przed zakupnem niechaj nikt nie zaniecha zażądać katalogu bezpłatnie. Spłaty ewentl. mk. 4.— miesięcznie. (4062



Jedwabne materye wszelkiego rodzaju, aksamity, plusze i welwety odstawia osobom prywatnym w każdej mierze firma: **von Elten & Keussen,** fabryka i handel, **Crefeld.** Należy pisać po próby, i oznaczyć dokładnie, co się życzy.



Dziś w środę, dnia 3 lutego rb. wieczorem o godzinie 5½ zakończył życie po długiej chorobie, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami, mój najdroższy ojciec ś. p.

Marcin Dutkowiak

przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbędzie się z Zakładu Sióstr Miłosierdzia przy placu Bernardyńskim w niedzielę o godz. 4 po południu, o czem krewnym i znajomym donosi ciężko strapiony syn

MARCIN.

Walne zebranie

Banku Ludowego
w Żninie

Spółki zapisanej z nieograniczoną poręką

odbędzie się dnia **24** go **lutego rb.** o godz. 3 po południu na sali p. Siuchnińskiego w Żninie.

PORZĄDEK OBRAD.

1. Zmiana § 48 statutów.
2. Sprawozdanie z kasy za rok 1896, zatwierdzenie bilansu i pokwitowanie Zarządu.
3. Zmiana Spółki teraźniejszej z nieograniczoną poręką na Spółkę z ograniczoną poręką.
   a) Każdy członek odpowiada dwoma tysiącami marek.
   b) wysokość udziału wynosi 600 marek.
   c) każdy członek może mieć tylko dwa udziały.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej,
5. Przystąpienie naszej Spółki do Związku rewizyjnego w Poznaniu.
6. Wnioski członków bez uchwał.

Die Generalversammlung

der Volksbank
in Żnin

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

findet am **24. Februar d. J.** um 3 Uhr Nachm. im Saale des Herrn Siuchniński in Żnin statt.

TAGESORDNUNG:

1. Änderung des § 48 des Statuts.
2. Vorlegung der Jahresrechnung pro 1896, Beschlussfassung über die Gewinnvertheilung und die dem Vorstande zu ertheilende Decharge.
3. Umwandlung der jetzt bestehenden Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht in eine solche mit beschränkter Haftpflicht.
   a) Die Haftsumme wird für jedes Mitglied auf 2000 Mark festgesetzt.
   b) Die Höhe des Geschäftsantheiles beträgt 600 mk.
   c) Jedes Mitglied kann zwei Geschäftsantheile besitzen.
4. Die Wahl von 3 Mitgliedern des Aufsichtsrathes.
5. Beitritt unserer Genossenschaft zum Revisionsverband in Posen.
6. Anträge der Mitglieder ohne Beschlussfassung.

Volksbank in Żnin

Eingetrag. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Der Aufsichtsrath:
v. Jaraczewski.

Bilans będzie wyłożony od dnia 7 lutego do 24 lutego r. b. w lokalu Banku w godzinach służbowych. (4043

Die Bilanz können die Mitglieder im Banklokale vom 7. bis 24. Februar cr. während der Dienststunden sich ansehen.

„Bank ludowy w Śmiglu"

eingetrag. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

płaci od depozytów do 500 marek za półrocznem wypowiedzeniem 4 od sta;
nad 500 marek bez różnicy wypowiedzenia 3½ od sta.
W razie potrzeby wypłaca bank za odpowiedniem potrąceniem procentu depozyta każdego czasu.
Lokal bankowy jest otwarty codziennie od 10-tej do 1-szej z wyjątkiem poniedziałku, soboty i dni świątecznych.

Śmigiel, d. 5. 2. 1897. (4066

ZARZĄD:

Liszewski. Kruczkowski. Kadzidłowski.

Wiatrak

w dobrym stanie i dobrej okolicy jest z powodu stosunków familijnych na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Wpłaty potrzeba 700 mrk. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **4048.**

Szuka się przyzwoitej **osoby** (pani) na wspólne mieszkanie.
M. Szymańska,
Poznań, ul. Wilhelmowska nr. 21 w podw. I piętro na prawo.

Gościniec

z dobrze rentującym się handlem tuż przy ożywionej szosie z 25 morg. najlepszej ziemi, z wszelkim inwentarzem jest na sprzedaż pod korzystnymi warunkami. Wpłaty potrzeba 6—8000 marek. Bliższych wiadomości dowiedzieć się można w handlu mąki

G. Rittera
w Poznaniu przy ul. Wodnej 27.

Polecamy w nowem wydaniu:

Przemówienia

przy
uroczystościach weselnych i chrzcinach.

Zbiór wierszy, toastów, przemówień i życzeń dla uprzyjemnienia godów weselnych, z uwzględnieniem uroczystości srebrnego i złotego wesela.

Zebrał J. Chociszewski.

Wydanie drugie znacznie powiększone, str. 96. Cena **40** fen., z opr. **50** fen., na porto dołączyć należy **10** fen.

Fr. Chocieszyński,
Poznań, ulica Wodna nr. 15.

Co tylko wyszło: (4083

„Der kleine Rechtsanwalt"

przez **Dr. Fuchsa.**

Dzieło to w języku niemieckim zawiera objaśnienia prawne we wszystkich sprawach sądowych; jak skarżyć, jak się bronić samemu przed sądem, z wielu formularzami i przykładami. **Niezbędne dla każdego.** Cena **1,10** m bez oprawy, z oprawą **1,35** mr z fr: przesełką, za zaliczką 20 f. drożej, poleca i przesela odwrotnie

N. Kamieński i Sp.,
księgarnia w Poznaniu (Bazar).

Świeżego łososia

funt po **80—90 fen.** we wszelkich wielkościach przesyła

Ed. Müller,
handel rozsyłkowy ryb w Gdańsku (Danzig). (4060

Skład

towarów kolonialnych, dobrze się opłacający, z całkowitem urządzeniem (kontrakt dzierżawy zawarty na więcej lat, dzierżawa nizka) z powodu nabycia własności, mam zaraz na sprzedaż.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedyc. Wielkopolanina pod nr. **4034.**

Szuka się dzierżawy lub kupna dobrze prosperującego (4032

handlu

tow. kolonialn., łakoci i win z wyszynkiem. Of. upr. się pod A. Z. 100 poste restante Poznań I.

Sklep wiktualny (i magiel) w dobrym biegu jest zaraz na sprzedaż przy **ulicy Wrocławskiej nr. 31.**

Na Grobli nr. 7 do wynajęcia od 1 kwietnia rb. 2 stancye, kuchnia, sklep, od 1 marca rb. sklep izba, a zaraz pokój meb. o 3 oknach i wielki sklep na skład.

Przy **ul. Berlińskiej nr. 9** są tanio do nabycia: (4050

stoły i krzesełka.

Kasyerki,

władającę biegle językiem polskim i niemieckim, oraz piszącą poprawnie w tych językach, obeznanej z rachunkowością, szuka się do eleganckiego interesu w Poznaniu od 1 marca lub 1 kwietnia r. b. Zgłoszenia wraz z dołączeniem fotografii nadesłać należy do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **4057.**

Gospodyni

osoba stateczna, uczciwa i pracowita, znająca się doskonale na gospodarstwie podwórzowem i dobrej kuchni, potrzebna na probostwo od 1 kwietnia rb. Zgłoszenia na piśmie z odpisem świadectw, których się nie zwraca, do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **4058.**

Wprawne **sztebnerki i naklejaczki** na tygodniową płacę 8 do 10 mk. przyjmie na stałe zatrudnienie (4037

J. Przybylski,
fabryka cholewek w Poznaniu, ulica Wodna.

Krawcowe do przykrajanych ubrań dla chłopców 1—6 letn. do tańszej i lepszej roboty, znajdą stałe zatrudnienie. L. Goldstein, ulica Wrocławska nr. 19, I p.

Potrzebne zaraz **panienki** do upinania spódnic na stałą robotę: **Piekary nr. 1,** I piętro.

Organista

żon. potrzebny od 1 kwietnia br. Gdzie? wskaże ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **4061.** Ten który opuszcza swoję posadę i okaże się świadectwem odejścia, ma pierwszeństwo.

Potrzebny od 1. 4. 1897

służący

kawaler, dobrze obeznany z służbą. Nadesłać trzeba odpis świadectw, którego się nie zwraca. Oferty pod adresem **X. Y. Z.** poste restante **Niechanowo.**

Szanownej Publiczności miasta **Poznania** i okolicy donoszę najuprzejmiej, iż z dniem dzisiejszym przejąłem i otwieram (40

restauracyą

na Wielkich Garbarach nr. 45.

Polecając to moje przedsiębiorstwo łaskawym względom Szanownej Publiczności oraz Szanownych Towarzystw, proszę o poparcie i przyrzekam w zamian skorą i rzetelną usługę.

Z poważaniem

Ignacy Chojnacki.

Z powodu grożącego niebezpieczeństwa

powodzi

sprzedaję fabrykaty moje pod względem **mydła i perfumów,** zwłaszcza **mydło sądkowe** po znacznie zniżonych cenach, aby jak najrychlej wyprożnić składy. (4069

S. Engel w Poznaniu.

Wyszło z druku dziełko pt.:

Wybór powinszowań

na wszystkie

uroczystości familijne

wierszem i prozą,

z różnych autorów zebrany.

Cena z oprawą 50 fen.

Z przesyłką franko **60** fen.

Zamówienia nadesłać należy do drukarni:

Fr. Chocieszyńskiego,
w Poznaniu, ulica Wodna nr. 15.

Młody kupiec,

mogący stawić kaucyą, szuka miejsca i to objęcia filii, wyszynku lub handlu towarów kolonialnych.

Zgłoszenia uprasza się nadsłać pod lit.: **W. E. 100** postlagernd **Trzemeszno.** (4067

6 subjektów

starsz. i młod. szuka zaraz, od marca i kwiet. na Poznań i prow.

Fr. Mellin,
Poznań, Wielkie Garbary 14 I.
Spec. biuro dla młdych kupców. (Warunki dogodne na odp. znacz.)

Dobrzy krawcy do roboty spodni na skład i kamizelek, mogący dostarczać znacznych ilości, znajdą przy okazaniu sztuk na próbę, stałe zatrudnienie. L. Goldstein, ul. Wrocławska 19, I. (4046

Doskonały

czeladn. młynarski

na wiatrak oraz **czeladnik piekarski** znajdą stałe zatrudnienie każdego czasu u mistrza młynarskiego **Karola Gäbel** w Krzemieniewie (Feuerstein) p. Garznem (powiat leszczyński).

Uczciwego (4051

woźnicy

szuka (4051

Karól Hartwig,
Poznań, ulica Wodna nr. 16.

Po skończonej kampanii i ukończonej nauce, szukam zaraz miejsca za **podgorzelnika.**

Zgłosz. przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **4030.**

Ucznia,

syna uczciwych rodziców, mającego chęć wyuczyć się ogrodnictwa, przyjmie zaraz (4059

Fr. Pawlaczyk, ogrodnik,
Lipnica p. Szamotuły.

Ucznia

przyjmie każdego czasu (4040

M. Jedynecki,
blacharz w Janówcu.

40 lit. mleka

dziennie ma jeszcze do zbycia folwark **Garby.** Bliższa wiadomość: **św. Marcin 68** I ptr.

Potrzeb. od kwietnia: **Panna służąca** i do wyręczenia pani, na 170 mk. **Służący** kaw. do 2 państwa na 80 tal. **Stangret** żon. na 70 tal. i dep. **Gospodyni** samodzielna do gospodarstwa i prasowania bez gotowania na 60 tal. i wys. tant. **Ogrodnik** kawal. na 90 tal. (może przybyć na swoje koszta 8 lutego do zgody). **Urzędnik** żon. na 1000 mrk. i deput., żona ma być gospodynią. **Kucharz** żonaty obeznany z ogrodem na 80 tal. i dep. Kilkanaście **gospodyń, kucharek** pańskich do dworu na wysokie zasługi.

Jadwiga Szymańska,
zamężna Niedzielska,
Poznań, Piekary nr. 6.

Zaraz potrzebna

pokojówka

ze szyciem chociaż w pierwsze obowiązki. (4045

Potrzebni zaraz:

Służący kawal. obeznany z myślistwem. **Ogrodnik** kawal. z usługą na dob. pens. Pomocnik **gorzelniczy** do Bawaryi na 300 m. i wolny stół etc. Od 1. 4. 97. **Stróż** pal. ż. dobrze polec. na dob. kont. **Ogrodnik** kaw. na 200 mk. i wszystko wolne. **Kowal** żon. obeznany z stelmaszką **Kowal** obez. z prowadz. parówki z czeladn. na 250 mk. i dep. **Służący** ż. na znacz. pens. i dep. do polsk. domu. **2 owczarzy** z 2 pdmoc. jako skotarze na 90 t. i dep. **Urzędnik** gosp. w śred. wieku na 450 mrk. i wolny stół. Osob. zgłosz. mają pierwszeństwo.

„Janus„
Poznań. Św. Marcin ur. 29 ptr.

Uczeń,

chcący się wyuczyć stolarstwa, znajdzie miejsce zaraz albo od 1 marca r. b. u (4021

W. Czarneckiego,
mistrza stolarskiego w Kórniku.

(Dodatek).



Kolosalne zapasy

wełnianych towarów chcę przed inwenturą uprzątnąć i udzielam do 15 lutego

5 procent rabatu.

K. Ignatowicz,

Poznań ul. Wrocławska nr. 4.

Koszule wełn. | GACIE wełn. | MAJTKI wełn. | Chustki | SPÓDNICI. | Westki. | Wełna | i t. p.

Nowe dzieło.

W księgarni nakładowej J. Jaworskiego w Berlinie wyszła niedawno

Książka adresowa

hanplu i przemysłu polskiego w obrębie niemieckiego państwa

obejmująca adresy fabrykanków, kupców i samodzielnych rzemieślników, oraz lekarzy, adwokatów, inżynierów, banków ludowych, kas pożyczkowych, towarzystw przemysłowych, kółek rólniczych itd. Oprócz tego zawiera „Dodatek“: Wyciąg z prawa handlowego i procederowego, taryfy pocztowe, opłat stemplowych itd. itd. — Ciekawe to dzieło, nader starannie opracowane i wydane, powinien posiadać każdy kupiec, fabrykant, przemysłowiec, jako i obywatel Polak.

„Książkę adresową“ nabyć można w każdej księgarni lub też wprost od wydawnictwa, do którego adres. należy:

J. Jaworski, Berlin S., Brandenburgstr. 81.

Cena mk. **4,50.** — Złr. **2,75.** — rs. **2,** — z pszes. pocztą.

Kowadła, śrubsztaki, maszyny do wierc.,

klupy do gwintów, miechy do kuźni, oraz wszelkie narzędzia i maszyny dla kowali, ślusarzy i maszynistów poleca po cenach fabrycznych, także na odpłatę i pod kilkoletnią gwarancyą, (3703

T. Krzyżanowski,

hurtowny handel żelaza

w Poznaniu przy ulicy Szewskiej nr. 17.

A. SKRZETUSKI, zegarmistrz i złotnik,

Jerzyce przy Poznaniu, ul. Wielka Berlińska nr. 52.



Remont. srebrne zegarki od 14 mk.
Kluczyk. „ „ od 12 mk.
Remont niklowe „ od 8 mk.
Zegary ścienne już od 3 mk.

Regulatory, chodzące 2 tygodnie od 12 do 75 mk. Również tanio złote zegarki męzkie i damskie.

Ślubne obrączki.

Na życzenie częściowe spłaty bez podwyższenia cen.

P. P.

Dla wygody Przewielebnego Duchowieństwa, jak i Szanownych Dozorów i Bractw kościelnych raczyli niżej wymienieni Panowie przyjąć

składy mych

czysto woskowych świec

św. Florjana:

W **Borku** p. J. Oflerzyński.
W **Gostyniu** p. L. Woziwodzki.
W **Jutrosinie** p. Kozłowski.
W **Jarocinie** p. F. Basiński.
W **Kępnie** p. A. Całkosiński.
W **Krobi** p. Moderski, drogerya.
W **Miłosławiu** p. A. Rosochowicz.
W **Nowem Mieście** p. Moczyński.
W **Ostrowie** p. L. Poturalski.
W **Ostrzeszowie** p. L. Bielawski.
W **Pleszewie** p. L. Zboralski.
W **Poniecu** p. W. Miśkiewicz. (2800
W **Raszkowie** p. M. Chylewski.
W **Rawiczu** p. J. Mroczkowski.
W **Wielichowie** p. J. Bryl.
W **Żerkowie** p. Michałkiewicz.
W **Zbąszyniu** p. A. Żołnierkiewicz.
W **Kościanie** p. Wittig, drogerzysta.
W **Środzie** p. K. Kubicki.
W **Wrześni** p. Puciński.

S. Mierzyński,

bielnik wosku i fabryka świec ołtarzowych

w Krotoszynie.

KRÓLIKI

amerykańskie, belgijskie, francuzkie, prawdziwe za poręką, olbrzymi gatunek, niezmiernie wyrosłe wogóle z wszystkich ras największe, czysto szare i półżółtawe w rozmaitym wieku poleca hodowla królików w Środzie. Na odpowiedź proszę o kartę pocztową.

Jan Pewiński,

hodowca królików w Środzie.



W 6 tygodniach odzyskałem przez wykonyw. przepisów sławn. specyalisty na włosy p. **F. Kiko w Herfordzie**, najsilniejszy porost włosów; przedtem byłem prawie łysy, dręczony strasznie łupieżem świerzbieniem i wypadan. włosów. Teraz jestem od wszystkiego uwolniony, posiadam gęsty włos jak nigdy przedtem. Za tak szczęśliwy wynik składam p. **F. Kiko w Herfordzie** jak najgoretszą publiczną podziękę. Niechaj więc nikt męczony podobn. utrap. nie zaniecha udać się jak najprędzej do tegoż. (3947

Prospekty wysełа on opłatnie.

Józef Schadenfroh, młynarz.



200 skrzypiec

z czystym pełnym głosem, najstósown. na koncerta, jak również nadających się dla początkujących i nauczycieli, z smyczkiem, kalafonią, podstawką do nut, pudełkiem i przyrządem do nastrajania oddaję tylko za **6,50 mrk.** sztukę. Skrzypce nie odpowiadające życzeniom, odbieram natychmiast napowrót. (3953

S. Kommen,

Strassburg in Els.

Specyalny skład cygar i papierosów

hurtowny i detaliczny

F. Łaganowski, Poznań, Chwaliszewo 2

poleca:

znakomite cygara najsławniejszych fabryk po 2.20, 2.50, 2.75, 3.00 do 20 mk. za 100 szt.

papierosy w wielkim wyborze z fabryk tutejszych i drezdeńskich.

Przy odbiorze za 20 marek przysełam franko. **Za gotówkę daję 3 procent sconto.** Obsługa szybka i rzetelna. (3811

Kit Plüss-Staufera

najlepszy do kitowania stłuczonych przedmiotów, po 30 i 50 f. poleca w Witkowie **Fr. Jasiński.**

Czcigodnemu Duchowieństwu i Szanownej Publiczności poleca

skład gotowych krat żelaznych

z kutego żelaza własnej roboty na jeden, dwa lub więcej grobów i kraty do Bożychmąk. (3417

Stanisław Brzozowski,

mistrz ślusarski, fabryka dla budowli i krat

Poznań, Wielkie Garbary nr. 45.

Apteka Kolskiego

J. Jasiński,

Poznań, Stary Rynek nr. 75,

naprzeciw głównego odwachu.

poleca:

Wszelkie środki dla zwierząt domowych.

Angielski **proszek dla koni** przeciw zołzom i na smak. Holenderski **mlekodajny proszek dla bydła.** Węgierski **proszek dla trzody** na smak i tucz. **Przeciw czerwonce u świń** wypróbowany środek własnego wynalazku **Fluid restitucyjny** podług angielskiego przepisu. (2461

Kuźnia

położona przy kościele w Żerkowie, istniejąca od lat dawnych, w dobrym biegu, urządzona na dwa ognie, jest od 1 kwietnia br. do wydzierżawienia. Zgłoszen. przyjmuje właściciel (3779

Leon Krukowski.

Całkowite piękne

urządzenie handlu

towarów kolonialnych, jako to: repozytorya, regały, wagi, naftomierze itd. jest w całości lub częściowo tanio do nabycia. Gdzie? wskaże ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **4026.**

Szanowna gospodyni!

15 fabryk.



35 medali.

Niedościgniona jest w dobroci i sile, o wybornym smaku i największej wydajności (3690

prawdziwa Frank

najlepszy dodatek do kawy!

Niech więc pani kupuje **najlepsze,** ono jest i pozostanie **najtańszem.**

„Prawdziwa“ tylko z znaczkiem ochronnym i podpisem:

Heinrich Franck Söhne

Ludwigsburg etc. Basel. Mailand.

Linz a/D. Komotau. Kaschau. Agram. Bukarest.

J. ŻYBURSKI,
Poznań, ulica Wroniecka nr. 19
poleca: (3520
Flaki solone do wszelkich gatunków kiełbas, Serwelatek itd., korzenie, sole do konserwowania i t. d.
Noże z fabr. Henkla, maszyny i wszelkie inne w zakres wchodz. przybory rzeźnicze.

Szukam od 1 kwietnia 1897 r. dobrze poleconego
kucharza
kawalera. Zgłoszenia pod adres.:
Henryk Mańkowski,
Winnogóra p. Młosław.

Ucznia
z wykształceniem gimnazyalnem szukamy natychm. lub od 1 kwietnia r. b. (3977
L. Zboralski & Spółka,
skład tow. kuchen. w Pleszewie.


Rejtan (3469
likier deserowy,
słynny i ogólnie uznany ze swej dobroci, wzmacnia żołądek, podnieca apetyt i przyczynia się do dobrego trawienia, z fabryki
Leona Zehra w Śmiglu.

Nur echt mit Marke „Pfeilring"
LANOLIN Toilette-Cream LANOLIN
Marke Pfeilring
In den Apotheken und Drogerien.
In Dosen à 10, 20 u. 60 Pf., in Tuben à 40 u. 80 Pf.
Unübertroffen als Schönheitsmittel und zur Hautpflege.
(110

Dla cierpiących na żołądek!
Wszystkim tym, którzy wskutek zaziębienia, albo przeładowania żołądka, wskutek niedostatecznych, trudno strawnych, zbyt gorących lub zbyt zimnych potraw, albo też wreszcie wskutek nieregularnego trybu życia nabawili się cierpienia żołądkowego, jak: **katuru żołądkowego, kurczy żołądk., bólu żołądka, niestrawności albo też zaflegmienia,** zalecenia godnym jest dobry środek domowy, którego znakomite skutki uzdrawiające wypróbowano już od lat wielu. Jest nim znany
środek na strawność i przeczyszczenie krwi
Huberta Ullricha Wino ziółkowe.
Wino to ziółkowe przygotowane jest ze znakomitych uznanych za uzdraw. ziółek na dobrym winie, wzmacnia i orzeźwia cały organizm trawienia u człowieka, nie będąc właściwie środkiem na przeczyszczenie. Wino ziółkowe usuwa wszelkie przeszkody w naczyniach krwionośnych, czyści krew z wszelkich zepsutych i sprowadzających chorobę substancyi i przyczynia się do utworzenia nowej krwi i zdrowej.
Przez wczesne użycie wina ziółkowego wszelkie niedomagania żołądkowe niszczy się po największej części już w zarodku. Niech nikt zatem nie ociąga się, aby go użyć w miejsce wszelkich ostrych, żrących, szkodliwych zdrowiu środków. Wszelkie symptomaty, jak: **ból głowy, odbijanie, zgaga, wzdęcie, mdłości z womitami, które w chronicznych** (przewlekłych) **chorobach żołądka** z tym większą objawiają się gwałtownością, znikają często po kilkakrotnem napiciu się tego wina.
Zatwardzenie i nieprzyjemne skutki jego, jak **duszność, kolki, bicie serca, bezsenność,** jak również zatrzymanie się krwi w wątrobie, śledzionie i systemie wrotnicy (w **cierpieniach hemoroidalnych**) Wino ziółkowe usuwa szybko i w sposób łagodny. Wino ziółkowe znosi wszelką niestrawność, systematowi trawienia przywraca bieg naturalny a zapomocą dobrego stolca usuwa wszelkie nieprzydatne materye tak z żołądka, jako i z jelit.
Wygląd lichy i blady, niedokrwistość, osłabienie są po największej części wynikiem złego trawienia, niedostatecznego tworzenia się krwi i chorobliwego stanu wątroby. Wskutek całkowitego braku apetytu, znużenia nerwowego i ogólnego rozstroju, jak również wskutek częstego bólu głowy, bezsennych nocy, nikną nieraz powoli chorzy tego rodzaju. Wino ziółkowe dodaje umniejszonej sile życiowej świeżego impulsu. Wino ziółkowe podnosi apetyt, powiększa strawność i wyżywienie, uspokaja wzburzono nerwy i darzy chorego nowemi siłami i nowem życiem. Liczne poświadczenia i podziękowania są tego niezbitym dowodem.
Wina ziółkowego nabyć można w butelkach po mrk. 1,25 i 1,75 w aptekach w Poznaniu (składy: w aptece Nadwornej, w aptece „Pod Eskulapem", w aptekach: Jagielskiego i przy ul. Wrocławskiej), dalej w aptekach w Swarzędzu, Buku, Stęszewie, Kórniku, Środzie, Czerniejewie, Pobiedziskach, Murow. Goślinie, Obornikach, Szamotułach, w Pniewie, Lwówku, Opalenicy, Grodzisku, Rakoniewicach, Wolsztynie, Czempiniu, Kościanie, Śmiglu, Kaszczorze, Osiecznie, Krzywiniu, Lesznie, Wschowie, Śremie, Książu, Nowemmieście n./W., w Żerkowie, Miłosławiu, we Wrześni, w Witkowie, Trzemesznie, Gnieźnie, Kłecku, Janówcu, Wągrówcu, Rogoźnie, Obrzycku, we Wronkach, Sierakowie Międzychodzie, Pszczewie, Trzcielu, Nowym Tomyślu, Zbąszyniu, Babimoście, Brójcu (Braetz), Pleszewie, Ostrowie, Krotoszynie, Strzelnie, Inowrocławiu, w Bydgoszczy i t. d., jak również w aptekach wszelkich większych i mniejszych miast tak w W. Ks. Poznańskiem, jak również i prowincyi ościennych.
Także wysyła firma **„Hubert Ullrich w Lipsku (Leipzig, Weststrasse 82)" 3** butelki i więcej wina ziółkowego po cenach oryginalnych opłatnie i nie licząc opakowania do wszelkich miejscowości w Niemczech.
Ostrzega się przed naśladownictwem!
Niech każdy żąda wyraźnie
Huberta Ullricha wina ziółkowego.

Wino moje ziółkowe nie jest żadnym środkiem tajnym; składniki jego są: Wina Malagi 450,0, sprytu winnego 100,0, glicyryny 100,0, wina czerwonego 240,0, soku jarzębinowego 150.0, soku wiśniowego 320,0, koperku, anyżu, korzeni Heleny, korzenia ameryk. siłacza, korzenia goryczki, tatarakowego po 10,0.

Sieci, słępy, skrzydlaki (3420
gotowe po najtańszych cenach.
Neheding-Bittner,
teraz **Tuchołka,**
Poznań, ul. Szeroka nr. 19

Adwokat ludowy
Poznań, (3489
ul. Klasztorna 12, I piętro,
(wchód także z ul. Jezuickiej 4)
WALENTY NIMS,
emeryt rządowy i dawniejszy egzam. urzędnik sądowy.

Wszystkim pomocnikom handlowym, którym chodzi, by w nadchodzącym sezonie dobre i trwałe miejsca otrzymali, proszę zawczasu się zgłosić, gdyż mam bardzo korzystne posady do obsadzenia.
Poszukuję:
1 drogerzystę, który naukę na prowincyi ukończył.
Buchaltera rutynowego w swym zawodzie, obeznanego z handlem korzeni, hurtownym i detalicznym w Poznaniu.
2 subjektów starszych na prowincyą, do handlu korzeni i delikatesów, kwalifikujących się do małych podróży obeznanych z pojedyńczą buchalteryą, korespondencyą polską i niemiecką.
2 subjektów starszych w Poznaniu do pierwszych powag kupieckich.
4 subjektów młodych w Poznaniu i na prowincyą.
Z powodu wytworzonej w nowszych czasach niefachowej konkurencyi, zwracam wszystkiem interesentom uwagę, by dobrze uważali na mą firmę.
Jedyne fachowe specyalne biuro dla młodych kupców w Poznaniu.
W. Koszczyński.
ulica Wrocławska nr. 1, II ptr.

Biegły zecer
na obliczanie, (na najwyższą cenę miejscową) znajdzie stałe zatrudnienie w drukarni (4023
I. Fr. Tomaszewskiego
w Poznaniu, ul. Wilhelmowska 28.

Ogrodowczyka szuka zaraz Dom. Zimnawoda. Zgłoszenia przyjmuje **K. Stolcmann,** ogrodnik artystyczny w Zimnowodzie pod Borkiem. (4019

Dom. Gogolewo
p. Niepart potrz. od 1 kwietnia 97:
pisarza, cieśli, stelmacha
ze zaciężnikiem. Od 1 lipca r. b.
owczarza
z 2 chłopakami. Zgłoszenia przyjmuje **zarząd.** (3914

Praktyczna kucharka,
czyli tanie i praktyczne przepisy przyrządzania wszelkich potraw, mięsiw, ryb, wędlin, sosów, zup, jarzyn, ciast zwykłych i wielkanocnych, strucli, legumin, soków, konfitur, galaret, tortów, lodów, wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salcesonów, oraz przygotowywania rozmaitych wódek i likworów.
Dziełko to, zawierające przeszło osiem arkuszy druku, zaleca się przedewszystkiem zwięzłością i zawiera wszystko co dobra gospodyni lub kucharka wiedzieć powinna, kiedy przygotowuje śniadania, obiady i kolacye tak zwyczajne jak i wykwintniejsze. Przepisy wszystkie są łatwo wykonalne i zastósowane do potrzeb skromniejszych, oprócz tego są przez **doświadzone gospodynie wypróbowane.** Przepisy robienia nalewek, wódek i likworów odznaczają się taniością a przytem znakomitym smakiem.
Cena egz. broszur. 75 fen., w oprawie 1 mrk. dołączywszy 10 fen. na porto. Listy pod adresem:
Fr. Chocieszyński, Poznań, ul. Wodna nr. 15.

Parownik Reussa do paszy zwany (3037
„Reforma"
najnowszej konstrukcyi, przenośny z beczką przewracaną, zużywający mało tylko opału, niepotrzebujący obmurowania, uzyskał pierwszą nagrodę t. j. srebrny państwowy medal na międzynarodowej próbie parowników do paszy, która się odbyła we Wiedniu dnia 9 września 1893 r.
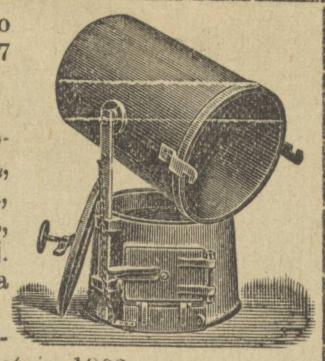
Kociołki kute do gotowania lub parowania paszy, znacznie trwalsze i tańsze od lanych, łatwo przenośne, niepotrzebujące obmurowania, polecają po bardzo przystępnych cenach
BRYLIŃSKI & TWARDOWSKI,
Poznań, ulica Rycerska nr. 11.

Pomieszkanie
składające się z **3 pokoji i kuchni**, położone przy ul. Łąkowej nr. 15. narożnik ul. Kopernika jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. za 450 mk. (3904

Od 1 kwietnia r. b. znajdzie miejsce (3996
kucharz
który dobrze gotuje i piecze ciasta. Zgłoszenia za nadesłaniem świadectw przyjmuje **Wlewsk** p Lidzbark (Lautenburg W. Pr.)

Ucznia
do gospodarstwa o ile możności syna gospodarskiego od 18 do 20 lat wieku (obeznany z gospodarstwem dostanie jakieś wynagrodzenie,) lub **pisarza** z pensyą 200 mrk. szuka zaraz (3991
Dominium Kobierzycko
poczta Sieradz.

Obszerny (3988
sklep
na handel wraz z pomieszkaniem kuchnią, komorą, odnośnie wielka remiza z lokalem sklepowym zaraz do wynajęcia. Bliższ. szczeg. przy **ul. św. Marcina nr. 6** I.

2 uczni
do handlu korzeni, win, cygar i destylacyi przyjmę każdego czasu. Oferty do ekspedycyi Wielkopolanina god **nr. 3616.**

PRZEWODNIK
do pisania
listów miłosnych,
oraz tyczących się **ożenienia** i **zamążpójścia,** ułożył *Wincenty B.* w trzeciem pomnożonem wydaniu sprzedaje się po **50** fenyg. za egzempl. z fr. przesyłką 60 fen.
Fr. Chocieszyński
w Poznaniu, ul. Wodna nr. 15

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt (w zastępstwie) w Poznaniu.